

Sygn. akt III AUa 698/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Feliksa Wilk (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Łuka-Klisch SSA Ewa Drzymała
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **A. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy A. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 marca 2012 r. sygn. akt VI U 1318/11

o d d a l a a p e l a c j ę

Sygn. akt III AUa 698/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2012 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Kielcach VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie A. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 14 września 2011 roku, którą odmówiono wnioskodawcy przyznania emerytury.

Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawca urodził się (...)roku. W latach 1966 – 1969 zamieszkiwał wraz ze swoimi rodzicami S. i S. małżonkami M. w miejscowości P., gmina D., gdzie jest nadal zameldowany na pobyt stały. W okresie od dnia 1 września 1966 roku uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w S., do której latem dojeżdżał rowerem, zaś zimą autobusem po wcześniejszym przejściu ok. 5 km. do D.. Lekcje w szkole odbywały się w godzinach od 8.00 do 14.00, stąd też wnioskodawca rano wychodził z domu o godz. 6.00, a wracał po południu o godz. 15.00. Jego rodzice byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,30 ha, które w przeważającej części stanowiły grunty

orne, a około 40 arów przeznaczonych było na łąki. W gospodarstwie hodowano około 2-3 świnie, 2 krowy oraz 1-2 konie, natomiast na obszarze przeznaczonym pod uprawę siano zboże, sadzono ziemniaki oraz buraki cukrowe i pastewne, uprawiano tytoń. Małżonkowie M. oboje pracowali w gospodarstwie, przy czym ojciec wnioskodawcy miał też inne obowiązki z racji pełnionej funkcji sołtysa. Obrządkiem krów zajmowała się wyłącznie matka wnioskodawcy, z tym że karmienie ich należało do wszystkich domowników. Wnioskodawca po powrocie ze szkoły pomagał w gospodarstwie przez około 2-3 godziny dziennie. Latem siekł lucernę lub koniczynę dla krów, co zajmowało mu 30 minut, zaś zimą karmił świnie i konie posiekаныmi burakami, które uprzednio przynosił z kopca. Po powrocie z zajęć pomagał także przy cięciu sieczki, a co drugi dzień na zmianę z bratem, który w omawianym okresie także mieszkał z rodzicami, czyścił konie, co trwało ok. 30 min. Zdarzało się, że przynosił siano ze stodoły, aby posłać koniom i krowom. Wnioskodawca brał także udział w pracach sezonowych podczas sadzenia oraz kopania ziemniaków i wysiewu buraków, przy sianokosach oraz w czasie żniw. Wykonywane przez niego obowiązki nie miały charakteru priorytetowego i nie przekraczały swoim zakresem ram zwykłej pomocy świadczonej przez dzieci we wspólnym gospodarstwie domowym, co dotyczyło również okresu wakacji. Wszystkie prace wykonywane przez wnioskodawcę w gospodarstwie nie cechowały się regularnością i nie zajmowały mu powyżej czterech godzin dziennie. W dniu 29 lipca 2011 roku wnioskodawca złożył wniosek o emeryturę. Na dzień 1 stycznia 1999 roku nie legitymuje się okresami składkowymi i nieskładkowymi wynoszącymi łącznie 25 lat.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie jest zasadne. Przytaczając treść art. 184 ust. 1, art. 27 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 roku Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku Nr 8, poz. 43 ze zm.) stwierdził, że wnioskodawca nie spełnia przesłanek nabycia prawa do emerytury. Nie wykazał 25 - letniego ogólnego stażu ubezpieczeniowego, jak również 15 lat zatrudnienia w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu I instancji posiadany przez wnioskodawcę okres składkowy i nieskładkowy nie może zostać uzupełniony na mocy art. 10 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczony przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku, II UKN 155/05, OSNP z 2002 roku, Nr 16, poz. 394 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, OSNAPiUS z 1997 roku, Nr 23, poz. 473). Do stażu emerytalnego zalicza się nie okresy jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 2000 roku, II UKN 535/99, OSNP z 2001 roku, Nr 21, poz. 650). Z zeznań wnioskodawcy oraz świadków wynika, iż wnioskodawca faktycznie wykonywał pewne prace w gospodarstwie rolnym rodziców, zarówno na co dzień, jak i w trakcie prac sezonowych, jednakże nie był obciążony każdego dnia takimi czynnościami w gospodarstwie, które wymagałyby dużego nakładu pracy w wymiarze przekraczającym cztery godziny dziennie. W trakcie roku szkolnego po powrocie do domu wykonywał prace o charakterze pomocniczym, np. zimą karmił świnie i konie, latem siekł lucernę albo koniczynę, na zmianę z bratem czyścił konie, które to obowiązki zajmowały mu na co dzień nie więcej niż 2 - 3 godz. dziennie. Przed pójściem do szkoły w ogóle nie pracował w gospodarstwie, gdyż wychodził z domu o godzinie 6.00. Rodzice wnioskodawcy nie pracowali zawodowo poza rolnictwem (ojciec dodatkowo pełnił jedynie funkcję sołtysa) i to oni faktycznie zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa, w czym pomagał także drugi z synów. W czasie wakacji, zwłaszcza w okresie sianokosów oraz żniw, wnioskodawca pomagał rodzicom w większym wymiarze niż w trakcie roku szkolnego, jednakże i wówczas prace te nie miały stałego charakteru i nie były szczególnie istotne na tle ogółu wykonywanych w gospodarstwie czynności.

Reasumując Sąd I instancji przyjął, że wnioskodawca pracował wprawdzie w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 - tego roku życia tj. od dnia 27 lipca 1967 roku, jednakże praca ta nie miała charakteru stałego, nie przydzielono mu codziennych obowiązków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa o charakterze priorytetowym dla jego prowadzenia, a tym samym wykonywane przez niego w gospodarstwie czynności należy traktować jako zwyczajowo przyjętą pomoc świadczoną przez dzieci mieszkające we wspólnym gospodarstwie

domowym, nie podlegającą uwzględnieniu przy ustalaniu stażu emerytalnego. Ubocznie Sąd Okręgowy zauważył, że nawet po doliczeniu do ogólnego stażu pracy wnioskodawcy przerw wakacyjnych przypadających w spornym okresie tj. pomiędzy dniem 27 lipca 1967 roku, a dniem 30 grudnia 1998 roku, kiedy zwiększał się rozmiar wykonywanych przez niego prac w gospodarstwie rolnym, to i tak jego łączny staż ubezpieczeniowy na dzień 1 stycznia 1999 roku byłby niższy niż wymagane do przyznania emerytury 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W tej sytuacji, zdaniem Sądu I instancji, zbędnym było rozstrzygnięcie kwestii posiadania przez wnioskodawcę 15 – lat pracy w warunkach szczególnych. W myśl art. 100 ust. 1 ww. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W niniejszej sprawie nie została zrealizowana jedna z przesłanek wynikających z art. 184 tej ustawy tj. 25 - letni ogólny staż ubezpieczeniowy, co jest wystarczające do przyjęcia, że wnioskodawca nie nabył prawa do emerytury.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że złożone przez wnioskodawcę odwołanie jest nieuzasadnione i podlega oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca. Kwestionując prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji podniósł, iż posiada 15 lat i 20 dni pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia jako spawacz w hutnictwie, a ponadto udowodnił wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców zarówno za pomocą zaświadczenia gminy D., jak i zeznań świadków. W konkluzji skarżący w istocie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu świadczenia emerytalnego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja wnioskodawcy nie jest uzasadniona.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było prawo wnioskodawcy do emerytury.

Organ rentowy, odmawiając wnioskodawcy przyznania świadczenia emerytalnego zakwestionował zarówno przesłankę związaną z posiadanym przez niego ogólnym stażem ubezpieczeniowym, jak i przesłankę odnoszącą się do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Sąd I instancji postępowanie dowodowe ograniczył do wyjaśnienia kwestii, czy wnioskodawca legitymuje się 25 -letnim okresem składkowym i nieskładkowym, co uzależnione było od ustalenia, czy okres pracy rolniczej od 27 lipca 1967 roku do 30 grudnia 1968 roku stanowi okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w rozumieniu art.10 ust.1 pkt 3 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uwzględniany jako okres uzupełniający przy ustalaniu stażu emerytalnego. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy uznał, iż niespełnienie tej przesłanki czyni zbędnym ustalenie okresu pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w szczególnych warunkach, gdyż do wydania decyzji w przedmiocie przyznania emerytury dochodzi tylko wówczas, gdy zrealizowane są wszystkie stawiane przez ustawodawcę wymogi niezbędne do nabycia prawa do tego świadczenia.

Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację prawną. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż wskazywany przez wnioskodawcę okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie może zostać uwzględniony przy ustalaniu 25 – letniego stażu ubezpieczeniowego. Powyższa konstatacja znajduje oparcie w szczegółowo i wnikliwie ocenionym przez Sąd I instancji materiale dowodowym. Na podstawie zeznań przesłuchanych świadków nie można wyprowadzić wniosku, iż wnioskodawca stale, przez co najmniej 4 godziny dziennie (połowę dniówki roboczej obowiązującej wedle przepisów kodeksu pracy) wykonywał w gospodarstwie rolnym prace o istotnym znaczeniu dla jego funkcjonowania. Sam wnioskodawca słuchany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym potwierdził, że codzienne obowiązki powierzone mu w ramach prowadzenia gospodarstwa rolnego rodziców zajmowały mu średnio od 2 – 3 godzin w ciągu dnia (zeznania wnioskodawcy k 18 – 19 a.s.). Prawidłowość poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w przedmiocie rodzaju i rozmiaru wykonywanych przez wnioskodawcę prac rolniczych nie budzi zatem żadnej wątpliwości. W tym kontekście warto odnotować, iż rodzice wnioskodawcy nie pracowali zawodowo poza rolnictwem, ojciec jedynie pełnił funkcje sołtysa, i to na nich w głównej mierze spoczywał ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego, stanowiącego główne źródło utrzymania rodziny. W poszczególnych pracach niezbędnej pomocy udzielał

im nie tylko wnioskodawca, który równocześnie kontynuował naukę i był obciążony związanymi z tym obowiązkami szkolnymi, ale także drugi starszy syn. Sąd Apelacyjny ma na względzie okoliczność, iż okresowo - z uwagi na prace sezonowe podejmowane głównie w okresie wakacyjnym - rozmiar powierzonych wnioskodawcy obowiązków ulegał w tym czasie zwiększeniu. Sezonowość podejmowania tego rodzaju prac nie pozwala jednak na przypisanie im cechy stałości. Okresowe zwiększenie rozmiaru wykonywanych czynności nie ma zatem przesądzającego znaczenia. Słusznie Sąd I instancji uznał, że podlegająca zaliczeniu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego praca w gospodarstwie rolnym musi być pracą stałą, wykonywaną co najmniej w wymiarze 4 godzin każdego dnia. Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, iż wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy nie może być traktowane jako okres składkowy w rozumieniu art.10 ust.1 pkt 3 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998/16/491, wyrok SN z dnia 13 listopada 1998r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999/24/799, wyrok SN z dnia 18 marca 1999r., II UKN 528/98, OSNP 2000/10/399 oraz wyrok SN z dnia 10 maja 2000r., II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650). Doraźna pomoc w wykonywaniu prac rolniczych, zwyczajowo świadczona przez dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi bowiem stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Nie sposób zatem przyjąć, iż wnioskodawca, który w spornym okresie uczęszczał do szkoły i nie świadczył codziennie w gospodarstwie rolnym rodziców prac w wymiarze 4 godzin składając wniosek o emeryturę jest uprawniony do doliczenia tego okresu do posiadanych okresów składkowych i nieskładkowych na mocy art.10 ust.1 pkt 3 ww. ustawy. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe wykazało, iż podejmowane przez niego czynności stanowiły jedynie pomoc w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, jaką dzieci rolników zwyczajowo świadczyły na gruntach rolnych rodziców. Trafnie zatem Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawca nie legitymuje się 25 -letnim okresem składkowym i nieskładkowym, wymaganym do nabycia prawa do emerytury. W tym stanie rzeczy zbędna była ocena wskazanych przez skarżącego okresów pracy w hutnictwie, wykonywanej w szczególnych warunkach. Nawet bowiem w sytuacji stwierdzenia, iż wnioskodawca był zatrudniony w warunkach szczególnych przez okres co najmniej 15 lat, Sąd w sentencji orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (wyroku) nie mógłby zamieścić wyrzeczenia w przedmiocie ustalenia okresu pracy w szczególnych warunkach. Zaskarżona decyzja organu rentowego, wyznaczająca zakres rozpoznania i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, dotyczy prawa do świadczenia emerytalnego jako całości. Poszczególne przesłanki nabycia prawa do emerytury, między innymi wiek emerytalny, ogólny staż ubezpieczeniowy, czy też okres pracy w szczególnych warunkach, choć podlegają ocenie sądu rozpatrującego odwołanie od decyzji nie stanowią odrębnego przedmiotu rozpoznania, podlegającego odrębnym rozstrzygnięciom sądowym. W wyroku sąd nie może ustalać poszczególnych przesłanek warunkujących prawo lub wymiar świadczenia, gdyż istota decyzji organu rentowego polega na rozstrzygnięciu o prawie do konkretnego świadczenia jako całości, a nie o poszczególnych elementach składających się na to prawo (por. wyrok SN z dnia 15 grudnia 2000 roku, II UKN 147/00, OSNP 2002/16/389). Z tego powodu Sąd stwierdzający spełnienie przez wnioskodawcę jednego lub więcej warunków powstania prawa do świadczenia, nie może ustalić tego w sentencji wyroku, przy jednoczesnym oddaleniu odwołania ubezpieczonego od niekorzystnej dla niego decyzji organu rentowego. Nie spełnienie jednej z przesłanek wymaganych do nabycia emerytury – co jeszcze raz należy podkreślić - wyklucza przyznanie tego świadczenia i jest wystarczającą przesłanką oddalenia odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania świadczenia emerytalnego. W rozpatrywanej sprawie nie została spełniona przesłanka odnosząca się do 25 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a tym samym ustalanie okresu wykonywania przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach nie było celowe, gdyż nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie kwestii jego uprawnień emerytalnych.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art.385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.